

# Marek Herma

---

## Rosyjska marynarka wojenna w okresie rewolucji i wojny domowej

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 159-166

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Rosyjska marynarka wojenna w okresie rewolucji i wojny domowej

Kiriłł Nazarenko, *Fłot, rewolucja i własť w Rossii, 1917–1921*, Moskwa 2011

W 2011 r. moskiewskie wydawnictwo „Kwadryga” – „Russkaja Panorama” opublikowało monografię Kiriłła Nazarenki poświęconą dziejom rosyjskiej marynarki wojennej w okresie rewolucji i wojny domowej. Autor jest znanym historykiem petersburskim, w swoim dorobku ma wartościowe prace dotyczące problematyki wojennomorskiej<sup>1</sup>.

Cezurę początkową omawianej książki stanowi zwycięstwo tzw. rewolucji lutowej (28 lutego<sup>2</sup> 1917 r.), która w wymiarze polityczno-ustrojowym przyniosła upadek caratu, a w wymiarze wojskowym zapoczątkowała postępujący gwałtownie rozpad regularnych sił zbrojnych państwa rosyjskiego, w tym marynarki wojennej. Za cezurę końcową autor przyjął bunt marynarzy Czerwonej Floty Bałtyckiej w Kronsztadzie skierowany przeciwko dyktaturze bolszewickiej (luty–marzec 1921 r.), którego skutkiem było m.in. ograniczenie samodzielności Czerwonej Marynarki Wojennej. Autor trafnie wskazuje, że przeprowadzona po stłumieniu buntu reorganizacja polegała na rozwiązaniu Ludowego Komisariatu ds. Morskich i utworzeniu w jego miejsce tzw. Samodzielnego Sztabu Morskiego, którego szefem został członek Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki ds. Morskich Aleksandr Niemitz. Dominacja przedstawicieli wojsk lądowych, tj. Armii Czerwonej, została dodatkowo potwierdzona przez podporządkowanie wyższych uczelni wojennomorskich Głównemu Zarządowi Uczelni Wojskowych. Dowództwo Armii Czerwonej przejęło także zwierzchność nad twierdzami morskimi.

Omawiana książka składa się z liczącego 406 stron tekstu zasadniczego, podzielonego na wstęp, sześć rozdziałów i podsumowanie, oraz 26 załączników, bibliografii i wykazu skrótów. Konstrukcja pracy jest jasna, spójna i logicznie uzasadniona, a chronologiczno-rzeczowy układ materiału pozwala na dokładne śledzenie biegu wydarzeń.

W rozdziale pierwszym pt. „*Człowiek s rużyjom*” i *własť* autor przeanalizował przyczyny i skutki załamania się dyscypliny i upolitycznienia rosyjskiej armii i marynarki wojennej w 1917 r. po zwycięstwie rewolucji lutowej. Jego zdaniem, tytułowy „Człowiek z karabinem”, tj. szeregowy żołnierz i marynarz, zyskał wówczas świadomość, że jego wola stanowi podstawowy czynnik polityczny rozstrzygający o tym, kto będzie sprawował władzę w państwie rosyjskim. W mojej ocenie, Nazarenko powinien jednak nieco bardziej wyeksponować znaczenie tzw. rozkazu nr 1, wydanego 14 marca 1917 r. przez Piotrogradzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w celu pozyskania mas żołnierskich i marynarskich. Dokument ten walnie przyczynił się do załamania porządku i dyscypliny w siłach zbrojnych Rosji. Otóż wzywał on żołnierzy wszystkich oddziałów i pododdziałów (od kompanii

<sup>1</sup> K. B. Nazarenko, „*Mozg*” *fłota Rossii. Ot Cusimy do pierwoj mirowoj wojny*, Sankt Petersburg 2006; *idem*, *Morskoje Ministierstwo Rossii, 1906–1914*, Sankt Petersburg 2010.

<sup>2</sup> Autor zastrzegł we *Wstępie*, że wszystkie datyienne do 1 II 1918 r. podaje według kalendarza juliańskiego (stary styl), po tej dacie – według kalendarza gregoriańskiego (nowy styl).

do pułku) oraz marynarzy służących na okrętach do wybrania organów przedstawicielskich (komitetów żołnierskich lub marynarskich) wzorowanych na radach robotniczych. Każdy z komitetów był zobligowany oddelegować jednego przedstawiciela do Piotrogradzkiej Rady Delegatów, której komitety podlegały pod względem politycznym. Rada, rywalizująca z Rządem Tymczasowym o władzę w państwie, zagwarantowała sobie w ten sposób kontrolę polityczną nad masami żołnierskimi i marynarskimi. Zgodnie z tym rozkazem, komitety żołnierskie i marynarskie miały również sprawować nadzór nad całym uzbrojeniem jednostek lądowych i na okrętach. Jednocześnie zakazano wydawania broni oficerom, nawet na ich wyraźne żądanie. Rozkaz ten godził także w zewnętrzne formy dyscypliny wojskowej, gdyż miała ona obowiązywać jedynie podczas służby, poza nią szeregowi żołnierze i marynarze zostali zwolnieni z obowiązku oddawania honorów i stawania na baczność przed przełożonym i starszym stopniem. Mimo że „Rozkaz nr 1” był adresowany do garnizonu pietrogradzkiego, żołnierze i marynarze powszechnie uznawali, iż dotyczy on zarówno jednostek frontowych, jak i tyłowych. Upolitycznienie mas żołnierskich i marynarskich przyniosło w efekcie postępującą w błyskawicznym tempie anarchię w rosyjskiej armii i marynarce wojennej. Mimo że pod koniec 1917 r. pod bronią pozostawało wciąż przeszło 7 mln żołnierzy i marynarzy, rosyjskie siły zbrojne jako zorganizowana siła bojowa *de facto* przestały istnieć, co przesądziło o klęsce Rosji w I wojnie światowej. Anarchia panująca wśród mas żołnierskich i marynarskich, w tym wśród żołnierzy garnizonu pietrogradzkiego oraz marynarzy Floty Bałtyckiej, miała znaczący wpływ na rozwój sytuacji wewnętrznej w Rosji, gdyż umożliwiła bolszewikom przejęcie władzy w wyniku zbrojnego zamachu stanu (7 listopada 1917 r.). Autor trafnie zauważa, że w pamięci społeczeństwa rosyjskiego przewrót bolszewicki (w historiografii rosyjskiej wciąż funkcjonuje termin: „rewolucja październikowa”) kojarzy się niezmiennie z wizerunkiem marynarza przepasanego taśmami z amunicją do karabinu maszynowego.

W rozdziale drugim pt. *Oficery i matrosy w 1917–1921 gg.* autor omówił przyczyny, przebieg i skutki konfliktu między marynarzami a oficerami po rewolucji lutowej 1917 r. Analiza pamiętników i relacji świadków epoki pozwoliła Nazarence na sformułowanie interesującej tezy, że źródłem narastającego antagonizmu były anachroniczne relacje między oficerami a marynarzami. Zdaniem autora, wielu oficerów nie dostrzegało zmian mentalnych wśród marynarzy lub ignorowało je, a co za tym idzie, pragnęło utrzymać na okrętach specyficzne stosunki patriarchalne, charakterystyczne bardziej dla epoki żagla niż epoki pary i elektryczności. Tymczasem postępujący gwałtownie rozwój techniki wojennomorskiej sprawił, że coraz większy odsetek załóg stanowili poborowi wywodzący się z wielkowiejskiego proletariatu, mający co najmniej wykształcenie podstawowe oraz przeszkolenie specjalistyczne. Kiriłł Nazarenko zwraca uwagę, że zmniejszający się odsetek analfabetów wśród marynarzy skutkowało tym, iż coraz częściej sięgali oni po broszury kolportowane przez radykalne partie polityczne, co prowadziło do pogłębiania wrogości wobec na ogół konserwatywnie nastawionych oficerów. Utrzymanie autorytetu oficerów stawało się wśród marynarzy coraz trudniejsze, tym bardziej że ich kompetencje mocno podważyła druzgocąca klęska w wojnie z Japonią (1904–1905). Autor przytacza liczne przykłady obowiązujących poza służbą zakazów, które prowadziły do rosnącego rozgoryczenia wśród marynarzy, pogłębiając ich niechęć do oficerów. Przykładowo, marynarze mogli podróżować koleją wyłącznie w wagonach trzeciej

lub czwartej klasy, a w tramwajach – stojąc na platformie, bez prawa wejścia do wagonu; regulamin zabraniał im ponadto korzystania z dworcowego bufetu pierwszej oraz drugiej klasy. Osobny problem – prawie pominięty przez autora – stanowiły kary cielesne wymierzane marynarzom przez oficerów. Wprawdzie kary te zostały formalnie zniesione przez cara Mikołaja II w manifestie z 6 września 1904 r. (z okazji urodzin następcy tronu carewicza Aleksieja), ale było tajemnicą poliszynela, iż nadal stosowano je nagminnie. Informacja ta znajduje potwierdzenie w pamiętnikach oficerów carskiej marynarki wojennej, m.in. Witolda Zajączkowskiego, Polaka służącego w latach I wojny światowej w rosyjskiej Flocie Bałtyckiej, a w wolnej Polsce – dowódcy Floty Rzeszy Marynarki Wojennej<sup>3</sup>.

Antagonizm pomiędzy oficerami a marynarzami, spotęgowany szerzącą się po rewolucji lutowej anarchią, skutkowałam wzmiankowanymi przez Nazarenkę buntami marynarzy oraz krwawymi samosądami na oficerach Floty Bałtyckiej (apogeum w marcu 1917 r.) oraz Floty Czarnomorskiej (grudzień 1917–marzec 1918). W dalszej części rozdziału autor przedstawił stosunki między marynarzami a byłymi carskimi oficerami, którzy zaciągnęli się do służby w Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarce Wojennej, utworzonej dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 11 lutego 1918 r. i formowanej początkowo na zasadach służby ochotniczej.

Nazarenko trafnie wskazuje, że władze Rosji bolszewickiej, chcąc ukroić anarchię w marynarce wojennej, zdecydowały się wziąć kurs na przewrócenie dyscypliny, czego wyrazem była decyzja Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki z 18 stycznia 1919 r. o likwidacji komitetów okrętowych i wyznaczeniu na ich miejsce komisarzy politycznych. W celu zaostrenia dyscypliny powołano do życia trybunały rewolucyjne.

Z badań Nazarenki wynika, że status byłych oficerów, którzy zaciągnęli się do służby w Czerwonej Marynarce Wojennej, stopniowo się podnosił. Wyrazem tego było przywrócenie im części przywilejów obowiązujących w przedrewolucyjnej flocie, np. 29 stycznia 1920 r. Rewolucyjna Rada Wojenna Floty Bałtyckiej zezwoliła byłym oficerom na noszenie broni osobistej zarówno białej, jak i palnej. Ponieważ kadrę zwolniono z prac fizycznych, jeszcze w tym samym miesiącu w sztabie Floty Bałtyckiej opracowano tymczasowy regulamin dotyczący służby ordynansów, których obowiązkiem było m.in. podawanie posiłków kadrze dowódczej złożonej z byłych oficerów, a także wykonywanie prac porządkowych. Autor podkreśla jednak, iż ordynansem mógł zostać wyłącznie ochotnik, który nie podlegał obowiązkowi służby wojskowej.

Specjaliści mogą poczuć się nieco zawiedzeni, że wysiłki Nazarenki w celu ustalenia liczby oficerów służących w „białej” i „czerwonej” marynarce wojennej podczas wojny domowej okazały się nie w pełni satysfakcjonujące. Autor wyjaśnia, że przeszkodą nie do pokonania były braki w materiale źródłowym, gdyż nie zachowały się w całości zespoły dokumentów zawierające *dossier* oficerów służących w „białych” flotach i flotyllach. Skrupulatne badania pozwoliły mu na obalenie mocno zakorzenionego w rosyjskiej literaturze emigracyjnej mitu, że jedynie niewielki odsetek korpusu oficerskiego byłej carskiej marynarki wojennej zaciągnął się na służbę u bolszewików. Ustalenia Nazarenki, dokonane na podstawie analizy pamiętników oficerów walczących w wojnie domowej po stronie „białych”, dowodzą, że Czerwona Marynarka Wojenna bynajmniej nie odczuwała deficytu wykwalifikowanych kadr morskich. Moim zdaniem, trudności w ustaleniu liczby byłych oficerów walczących po obu

<sup>3</sup> W. Zajączkowski, *Lata młodości i wojna światowa na Bałtyku*, Toronto 1970, s. 69–70.

stronach w wojnie domowej wynikają nie tylko z braków w materiale źródłowym. Ich przyczyną jest również to, że trudna do określenia liczba oficerów, którzy zaciągnęli się do służby w Czerwonej Marynarce Wojennej, znalazła się po wojnie domowej na emigracji i nie była skłonna ujawniać tego niezbyt chlubnego epizodu w swojej biografii.

W rozdziale trzecim – *Matierialnoje położenje wojennych moriakow* – autor omówił sytuację materialną oficerów, podoficerów i marynarzy służących pierwotnie w carskiej marynarce wojennej, następnie w marynarce wojennej „demokratycznej” Rosji i wreszcie w Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarce Wojennej. W celu uzyskania większej przejrzystości w prezentowaniu wyników badań porównawczych zamieścił 10 tabel, w których wysokość całkowitego wynagrodzenia (żołd i dodatki) została ukazana stosownie do stopnia i (lub) zajmowanego stanowiska. Z badań tych wynika, że po rewolucji lutowej zmniejszyły się różnice w wynagrodzeniach marynarzy i oficerów, a miało na to wpływ podniesienie żołdu najślabiej opłacanym marynarzom kosztem zmniejszania uposażeń oficerskich. Tendencja ta została początkowo podtrzymana w Rosji bolszewickiej, co znalazło odzwierciedlenie w taryfikatorze płac dla personelu Czerwonej Marynarki Wojennej zatwierdzonym 11 lutego 1918 r. Jego analiza wskazuje, że podniesiono żołd marynarzy kosztem zmniejszenia relatywnie wysokiego uposażenia admirałów i generałów.

Z ustaleń autora recenzowanej książki wynika jednak, że „demokratyzacja” zarówno Armii Czerwonej, jak i Czerwonej Marynarki Wojennej zakończyła się pod koniec kwietnia 1918 r. W związku z rozbudową regularnych sił zbrojnych Rada Komisarzy Ludowych zdecydowała wówczas o większym zróżnicowaniu wynagrodzenia dowódców oraz prostych żołnierzy i marynarzy, co znalazło odzwierciedlenie w nowym taryfikatorze płac zatwierdzonym 31 maja 1918 r. Z badań szczegółowych przeprowadzonych przez autora wynika, że w okresie wojny domowej płace realne personelu Czerwonej Marynarki Wojennej, zarówno kadry dowódczej, jak i marynarzy, wyraźnie spadły. Według Nazarenki, było to efektem gwałtownie pogarszającego się stanu gospodarki kraju.

W rozdziale czwartym pt. *Mieźdu „demokratycznym” i regularnym fłotom (1917–1918 gg.)* autor omówił problemy, z którymi borykała się admiralicja po rewolucji lutowej w Rosji (w okresie dwuwładzy) oraz w pierwszych miesiącach rządów bolszewickich. Nazarenko trafnie zauważył, że okres dwuwładzy charakteryzował się zmianami na najwyższych stanowiskach. Wielu doświadczonych admirałów sprawujących ważne funkcje dowódczo-sztabowe zostało zdymisjonowanych, m.in. minister marynarki Iwan Grigorowicz, szef Sztabu Głównego MW Konstantin Stiecenko oraz szef Sztabu Generalnego MW, szef Sztabu Polowego MW Naczelnego Wodza i pierwszy zastępca ministra marynarki wojennej Aleksandr Rusin. Mimo że Rosja wciąż uczestniczyła w I wojnie światowej, zmiany personalne dotknęły także oba związki operacyjne marynarki wojennej, w tym przede wszystkim Flotę Bałtycką. W 1917 r. funkcję dowódcy Sił Morskich na Bałtyku pełnili kolejno admirałowie: Adrian Niepienin (zamordowany przez zbuntowanych marynarzy 17 marca 1917 r. w Helsingforsie), Andriej Maksimow (17 marca–15 czerwca), Dmitrij Wierdieriewski (15 czerwca–20 lipca) oraz Aleksandr Razwozow (20 lipca–15 grudnia 1917 r.). Autor trafnie zwraca uwagę, że po rewolucji lutowej nominacje na ważne stanowiska dowódczo-sztabowe w rosyjskiej marynarce wojennej rzadko były uzasadnione względami merytorycznymi. Przykładowo, pamiętnikarze – świadkowie epoki, oficerowie

Floty Bałtyckiej Siergiej Timiriew i Harald (Garald) Graf – zgodnie oceniają, że wiec adm. Maksimow był karierowiczem i człowiekiem słabego charakteru. Ani z racji przygotowania, ani też z uwagi na zasługi bojowe nie był predestynowany do funkcji dowódcy Floty Bałtyckiej, która wszak broniła dostępu do stołecznego Piotrogradu zagrożonego przez siły zbrojne Cesarstwa Niemieckiego.

W dalszej części rozdziału autor omawia przemiany organizacyjne w marynarce wojennej po przejściu władzy w Rosji przez bolszewików. Jego zdaniem, po przewrocie październikowym relacje między rządem bolszewickim a admiralicją były początkowo poprawne. Rada Komisarzy Ludowych, której pozycja była w tym czasie ciągle bardzo słaba, podjęła nawet rozmowy sondażowe z cieszącym się szacunkiem wśród oficerów i marynarzy adm. Dmitrijem Wierdieriewskim, któremu zaproponowano objęcie stanowiska szefa resortu marynarki wojennej. Dopiero kategoryczna odmowa Wierdieriewskiego sprawiła, że rząd bolszewicki zdecydował o rozciągnięciu całkowitej kontroli nad admiralicją. Dekretem z 20 listopada 1917 r. powołano do życia Najwyższe Kolegium Morskie, organ kolegialny mający uprawnienia naczelnego dowództwa marynarki wojennej. Na jego przewodniczącego został wyznaczony marynarz Pawieł Dybienko, który od maja 1917 r. stał na czele Centralnego Komitetu Floty Bałtyckiej (Centrobatt) – kolegialnego organu rewolucyjnego wyższego szczebla, powołanego w Helsingforsie (Helsinki) z inicjatywy marynarzy sympatyzujących z bolszewikami. W świetle ustaleń autora, początkowo jedyną formą protestu wyższych oficerów marynarki przeciwko władzy bolszewickiej były ich prośby o dymisje. Co interesujące, odejście oficerów ze służby odbywało się z zachowaniem regulaminowych form, tj. z prawem do noszenia munduru oraz pobierania emerytury.

Nazarenko trafnie zauważa, że dekret Rady Komisarzy Ludowych o formowaniu Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarki Wojennej stanowił fundament ważnych decyzji organizacyjnych, które miały umożliwić przekształcenie marynarki w sprawny instrument realizacji polityki morskiej Rosji bolszewickiej. W tym celu w Piotrogradzie utworzono Morską Komisję Historyczną, której zadaniem było przeanalizowanie doświadczeń wojny lat 1914–1918 na morzu pod kątem ich wykorzystania przy opracowywaniu nowych zasad strategii i taktyki morskiej. Tytułem uzupełnienia pragnę nadmienić, że w Morskiej Komisji Historycznej w latach 1918–1923 pracowały 42 osoby, w tym 23 specjalistów morskich, m.in. admirałowie: Iwan Grigorowicz, ostatni carski minister marynarki wojennej, Aleksandr Razwozow, w 1917 r. dowódca Floty Bałtyckiej, Michaił Bachiriew, w 1917 r. dowódca Sił Morskich Zatoki Ryskiej i kpt. 1 rangi Iwan Rengarten, w latach 1912–1917 szef wywiadu Floty Bałtyckiej. Personel techniczny (kartografowie, archiwiści) liczył 14 osób, a 5 osób pełniło funkcje administracyjne. Owocem prac Komisji było przeszło 110 wartościowych studiów analitycznych traktujących o działalności operacyjnej Floty Bałtyckiej i Czarnomorskiej podczas wielkiej wojny oraz dotyczących kwestii organizacyjno-technicznych i szkoleniowych związanych z przygotowaniem związków operacyjnych marynarki do przyszłych kampanii wojennych. Wspomniane opracowania zostały opublikowane w kilku woluminach na początku lat 20. XX stulecia<sup>4</sup>. Nazarenko trafnie zauważa, że rząd bolszewicki przychylnie

<sup>4</sup> *Raboty Wojenno-Morskoj Komisii po isledowaniju opyta wojny 1914–1918 gg. na morie*, Piotrogród 1920; *Sbornik Wojenno-Morskoj Komisii po isledowaniju opyta wojny 1914–1918 gg. na morie*, t. 1–2, Piotrogród 1922.

rozpatrzył prośbę Morskiej Komisji Historycznej dotyczącą utworzenia Archiwum Wojny Światowej na Morzu, w którym zostały zdeponowane dokumenty wytworzone przez Ministerstwo Marynarki Wojennej oraz sztaby flot, a także relacje uczestników działań wojennych na morzu. Ponadto w celu sprawnego skatalogowania ogromnych zbiorów archiwalnych utworzono nowe etaty w Centralnym Archiwum Marynarki Wojennej w Piotrogradzie (obecnie Rosyjskie Państwowe Archiwum Marynarki Wojennej w Sankt Petersburgu).

W rozdziale piątym – *Wrazgar Graždanskoj wojny (koniec 1918–1919 g.)* – autor przedstawił przeobrażenia organów kierowania i dowodzenia Czerwoną Marynarką Wojenną w szczytowym okresie wojny domowej. Jego zdaniem, był to okres organizacyjnego chaosu w „czerwonej admiralicji”, charakteryzującego się podejmowaniem wielu nie do końca przemyślanych decyzji. Jako przykład Nazarenko przytacza m.in. utworzenie i wkrótce potem rozwiązanie Wydziału Morskiego Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki czy nieudaną próbę reorganizacji Sztabu Generalnego Marynarki Wojennej. Autor trafnie zauważa, że wypracowanie efektywnej struktury kierowania i dowodzenia siłami morskimi utrudniały ówczesne naciski Rady Komisarzy Ludowych na redukcję etatów w marynarce wojennej, co uzasadniano trudną sytuacją gospodarczą kraju. Najważniejszą zmianą organizacyjną wprowadzoną w 1919 r. było utworzenie stanowiska dowódcy Sił Morskich, Jeziornych i Rzecznych Republiki, co *de facto* oznaczało rezygnację z kolegialnego dowodzenia marynarką wojenną. Sformowanie Sztabu Dowódcy Sił Morskich, Jeziornych i Rzecznych Republiki doprowadziło z kolei do ograniczenia roli Sztabu Generalnego MW, którego zadania przejął nowy organ dowodzenia. W 1919 r. zreorganizowano także system dowodzenia flotami i flotyllami. Komitety okrętowe, które zaczęto tworzyć po rewolucji lutowej, zostały rozwiązane. W ich miejsce zaś utworzono rewolucyjne rady wojenne flot i flotylli, w których główną rolę odgrywali dowódcy, a kompetencje politycznych członków rad znacznie ograniczono. Zdaniem Nazarenki, był to wyraźny sygnał, że epoka organów przedstawicielskich wyłanianych w demokratycznych wyborach ostatecznie odeszła w przeszłość. *Notabene* zjawisko to było charakterystyczne nie tylko dla Czerwonej Marynarki Wojennej, ale także dla Armii Czerwonej oraz dla całego systemu władzy w bolszewickiej Rosji.

Pracę zamyka rozdział szósty zatytułowany *Ot wojny k miru (1920–1921 gg.)*, poświęcony problemom związanym z przejściem Czerwonej Marynarki Wojennej na stopę pokojową po zakończeniu wojny domowej w Rosji. Poruszono w nim m.in. zagadnienia dotyczące poboru i czasu trwania służby w marynarce wojennej, a także roli, jaką marynarka miała odgrywać w systemie obrony państwa. Odnosząc się do kwestii ograniczenia samodzielności marynarki wojennej po buncie marynarzy w Kronsztadzie, Nazarenko postawił tezę, że o likwidacji Ludowego Komisariatu ds. Morskich przesądziły nie tylko względy polityczne, ale przede wszystkim realia systemu obrony państwa. W jego opinii, decyzja rządu bolszewickiego była uzasadniona, gdyż Rosja nie dysponowała w tym czasie flotą oceaniczną, a marynarce wojennej postawiono jedynie zadania obrony wybrzeża. Wobec tego, że główną rolę w systemie obrony państwa miały odgrywać wojska lądowe (Armia Czerwona), a marynarce wojennej przeznaczono jedynie rolę pomocniczą, utrzymywanie dwóch odrębnych resortów było niecelowe, a ponadto rodziło trudności w koordynowaniu działań obu rodzajów sił zbrojnych. Nazarenko zaznacza, że problem ten

był jednakże przedmiotem gorących sporów w kołach wojskowych i wojennomorskich Rosji (ZSRS) przez całą dekadę lat 20.

Trafnym posunięciem autora było zamieszczenie w załącznikach schematów pokazujących zmiany w organizacji naczelnych władz Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarki Wojennej w latach 1918–1921. Znaczących tematów mogą też zainteresować tabele obrazujące liczebność korpusu oficerskiego rosyjskiej marynarki wojennej w latach 1916–1921.

Podstawę źródłową pracy stanowią dokumenty z archiwów rosyjskich, w tym głównie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Marynarki Wojennej w Sankt Petersburgu. Autor wykorzystał pochodzące stamtąd zespoły dokumentów (fondy) Kancelarii Ministerstwa Marynarki Wojennej (1836–1918), Sztabu Głównego Marynarki Wojennej (1884–1918), Sztabu Generalnego Marynarki Wojennej (1906–1918), Kancelarii Ministra MW (1907–1911), Głównego Zarządu Budownictwa Okrętowego i Zaopatrzenia Ministerstwa MW (1885–1911), Sztabu Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarki Wojennej (1919–1926), Zarządu Administracyjnego Ludowego Komisarjatu ds. Morskich (1918–1924), Sztabu Czerwonej Floty Bałtyckiej (1917–1941), Rady Komisarzy Floty Bałtyckiej (1918), Zarządu Personalnego Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej Marynarki Wojennej (1918–1920), Zarządu MW Sił Zbrojnych Południa Rosji (białych) (1919–1920), Sztabu Generalnego Robotniczo-Chłopskiej Czerwonej MW (1917–1921), Zarządu Artylerii Twierdzy Morskiej w Kronsztadzie (1918–1924), Wydziału Politycznego Kaspijskiej Floty Wojennej (1918–19??), Zarządu MW Sztabu Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (1924–1937), Wydziału Historycznego Sztabu Głównego MW (1871–1950) oraz Ministerstwa Marynarki Wojennej „Rządu Wszechrosyjskiego” (białych) (1918–1920).

Istotnym uzupełnieniem materiału aktowego są publikowane zbiory dokumentów, akty normatywne oraz dzienniki i pamiętniki ludzi, których losy były związane z rosyjską marynarką wojenną. Wykorzystanie przez autora tej kategorii źródeł wzbogaciło warstwę faktograficzną i interpretacyjną książki. W tym kontekście należy wyrazić jednak żal, że Nazarenko nie dotarł do pamiętników Polaków, którzy podczas I wojny światowej służyli w rosyjskiej marynarce wojennej, np. Stefana Frankowskiego czy Witolda Zajączkowskiego<sup>5</sup>. Wykorzystanie wspomnień polskich świadków epoki, w 1917 r. oficerów rosyjskiej marynarki wojennej, stanowiłoby z pewnością cenne uzupełnienie ustaleń autora zawartych w rozdziale drugim, w którym omówiono źródła i przebieg konfliktu między marynarzami a oficerami. Autor posiłkował się ponadto krytycznie wykorzystaną, głównie rosyjską, naukową literaturą przedmiotu.

Moim zdaniem, główną wartością recenzowanej książki jest nowatorskie spojrzenie autora na podstawowe problemy polityki morskiej Rosji w przełomowym dla tego państwa okresie rewolucji bolszewickiej. Nazarenko, wykorzystując swoje doświadczenie badawcze, gruntownie przeanalizował stosunki między admiralicją a zmieniającymi się rządami w niezwykle złożonej sytuacji wewnętrznej Rosji w latach 1917–1921. Praca jest także ważnym głosem w dyskusji o skutkach rozprzężenia w rosyjskich siłach zbrojnych w 1917 r., które to rozprzężenie *de facto* utorowało drogę do władzy partii bolszewickiej. Autor trafnie wyekspozował w tym kontekście rolę marynarzy, zwłaszcza Floty Bałtyckiej. Stanowili oni

<sup>5</sup> S. Frankowski, *3/16 i 4/17 marca 1917 roku w Helsingforsie (wspomnienia osobiste)*, „Przegląd Morski” 1930, z. 19; W. Zajączkowski, *Lata młodości i wojna światowa na Bałtyku*, Toronto 1970.



bowiem w 1917 r. awangardę ruchu rewolucyjnego. Rzetelna i rozległa kwerenda archiwalna oraz wykorzystanie wartościowej literatury przedmiotu skutkują tym, że twierdzenia i opinie Nazarenki są przemyślane i dobrze udokumentowane.

Mankamentem, który obciąża tyleż autora, co i wydawcę (jest nim moskiewskie wydawnictwo „Kwadryga” – „Russkaja Panorama”), jest utrudniający korzystanie z pracy brak indeksu osobowego.

Reasumując, praca petersburskiego historyka jest interesującą i całkowicie udaną próbą ukazania problemów, z którymi borykała się rosyjska marynarka wojenna w okresie rewolucji i wojny domowej. Ten fragment dziejów rosyjskich sił morskich nie był dotąd przedmiotem dogłębnych studiów w literaturze historycznej. W tym sensie praca ma więc charakter pionierski. Znacznie wzbogaca ona dotychczasową wiedzę na ten temat, przede wszystkim dzięki wprowadzeniu do obiegu naukowego wielu cennych dokumentów z rosyjskich archiwów. Mogą one zostać wykorzystane w dalszych badaniach, m.in. nad dziejami korpusu oficerskiego „białej” i „czerwonej” marynarki wojennej podczas wojny domowej w Rosji. Książka jest warta polecenia zarówno specjalistom, jak i wszystkim tym, którzy są zainteresowani dziejami rosyjskiej i sowieckiej marynarki wojennej w schyłkowym okresie I wojny światowej oraz wojny domowej.

*Marek Herma*

## O cmentarzach legionowych na Wołyniu

Adam R. Kaczyński, *Cmentarze legionowe na Wołyniu*, Warszawa 2011

Tematyka cmentarzy wojennych jest poruszana coraz częściej na łamach publikacji historycznych. W 2011 r. ukazała się książka autorstwa Adama Rafała Kaczyńskiego o cmentarzach legionowych na Wołyniu. Słusznie napisał autor, że wypełnia ona białą plamę ich dziejów, zwłaszcza po II wojnie światowej<sup>1</sup>.

Publikacja składa się z 8 rozdziałów, które jednak nie otrzymały porządkowej numeracji. Po *Wstępie*, w którym scharakteryzowano dotychczasową literaturę przedmiotu i wykorzystane źródła, następujących sześć części ułożono chronologicznie<sup>2</sup>. Kolejne dwie części: *Cmentarze legionowe na Wołyniu – stan dzisiejszy* oraz *Spisy poległych legionistów* można było ująć w formie aneksów. W pracy brak stosownego podsumowania – zakończenia. Dalej autor zestawił *Bibliografię*, *Indeks*

<sup>1</sup> W 2004 r. autorka niniejszego artykułu odbyła podróż po Wołyniu w celu poszukiwania grobów legionowych. Wspomina o tym w tekście *Wojenne cmentarze*, „Sprawy Nauki” 2005, nr 11, s. 23.

<sup>2</sup> Akta zespołów Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy oraz Wojskowego Biura Historycznego (WBH) w Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) od kilku lat są niedostępne z powodu konserwacji, co zaznaczył autor omawianej publikacji. Część tych akt przejrzałam i sądzę, że nie należy spodziewać się odszukania nowych źródeł do powyższej tematyki.